



Kobiety w fizyce

Ostatnio duże zainteresowanie wzbudza problem kobiet, szczególnie tych wybitnych, w nauce i technice. Ciągłe pokutuje przekonanie, że kobiety, poza niezbyt licznymi wyjątkami, są mniej zdolne i słabiej predysponowane do uprawiania tych dziedzin. Jako kontrargument podaje się liczne przykłady, aczkolwiek to stale wyjątki, z historii nauki wybitnych kobiet naukowców.

Przeciwnicy powyższej tezy o przyczynach mniejszego udziału kobiet w rozwoju nauki i techniki widzą je raczej w uwarunkowaniach kulturowych, w społeczeństwie patriarchalnym, w innym wychowaniu i różnych oczekiwaniach wobec dziewczynek i chłopców. Nie sposób jednak nie zauważyć, że współcześnie w naszym kręgu kulturowym, przy powszechności Internetu i telewizji, przy koedukacyjnych szkołach dziewczynki mają taki sam dostęp do nauki, do rozwijania zainteresowań jak chłopcy. A jednak pomimo tego stale jest wyraźnie mniej dziewcząt wybierających studia ścisłe (z wyjątkiem chemii i matematyki) i inżynierskie. Powstaje pytanie: czy zależy nam na zwiększeniu tego udziału. Oczywiście, tak. Moim zdaniem procent dziewcząt wybierających nauki ścisłe i inżynierskie będzie się nieuchronnie zwiększał. Przyspieszyć ten proces może po prostu (lub aż) dobre nauczanie w rozmaitej postaci, dobra atmosfera wokół tych zawodów i rugowanie mitów na temat kobiet. Współcześnie naukowcy, inaczej niż nawet sto lat temu, to już nie wąska grupa zapaleńców, lecz cała armia „normalnych” ludzi, w której powinny się znaleźć kobiety. Trzeba naukowcom zapewnić warunki do normalnej egzystencji bez nadmiernych wyrzeczeń, to jest do łączenia uprawiania nauki z życiem rodzinnym, z wychowywaniem dzieci.

Jako społeczność fizyków mamy swoiste poczucie wyższości, może usprawiedliwione, że np. potrafimy logicznej i precyzyjnie od innych rozumować. Jednakże nie dotyczy to innych dziedzin, takich jak np. etyka, polityka. Wydaje mi się, że kobiety potrafią być bardziej krytyczne, co jest korzystne dla nauki.

W tym zeszycie zachęcamy do lektury artykułu o rezonansie parametrycznym, zobrazowanym przykładem eksperymentów z wykorzystaniem klocków LEGO, propozycji nauczania prawa niepewności pomiarowych bez użycia pochodnych, a także dwugłosu na temat jednego z zadań maturalnych poszerzonego o wnikliwą analizę zagadnienia ruchu tocznego z uwzględnieniem siły tarcia tocznego. Na koniec wspomnienia studentki fizyki sprzed ponad pół wieku.

Z.G-M